

Grzegorz Wołk\*

## Rejtan stanu wojennego. Wokół nieznanych protestów posła Romualda Bukowskiego

The Rejtan of Martial Law. Around the Unknown Protests of MP Romuald Bukowski

The aim of this article is to present the political biography of Romuald Bukowski, a member of the eighth term of the Sejm of the People's Republic of Poland. He became a recognisable figure in January 1982, when he was the only one to vote against the adoption by the Sejm of legislation sanctioning the introduction of martial law. The analysis reveals that the January vote was not the only element of MP R. Bukowski's anti-government activities. Before 13 December 1981, he supported the NSZZ "Solidarity", and after the imposition of martial law he actively supported political prisoners. The consequences of this involvement were the 'soft' repressions against him. R. Bukowski lost his position as director of the Art Exhibition Office in Sopot and was harassed by the Security Service. In 1989 he made an unsuccessful attempt to return to public life. His political biography became the apex for an analysis of the emancipation process of the Sejm of the People's Republic of Poland which took place during the Solidarity revolution. It was halted with the imposition of martial law. In this context, MP Bukowski's attitude remains unique. His protest in January 1982 was not properly used in the symbolic sphere, and R. Bukowski himself paid a relatively high price for it and remained a forgotten figure.

**Keywords:** Sejm of the People's Republic of Poland, martial law, parliamentary elites, democratic opposition

---

Celem artykułu jest naszkicowanie życiorysu politycznego posła Sejmu PRL VIII kadencji Romualda Bukowskiego. Stał się on postacią rozpoznawalną w styczniu 1982 r., gdy jako jedyny zagłosował przeciwko przyjęciu przez parlament przepisów sankcjonujących wprowadzenie stanu wojennego. Z przeprowadzonej analizy wynika, że styczniowe głosowanie nie było jedynym elementem antysystemowej działalności posła R. Bukowskiego. Przed 13 grudnia 1981 r. wspierał NSZZ „Solidarność”, a po wprowadzeniu stanu wojennego działał na rzecz więźniów politycznych. Konsekwencją tego zaangażowania były miękkie represje wobec niego. R. Bukowski stracił stanowisko dyrektora Biura Wystaw Artystycznych w Sopocie i był nękany przez Służbę Bezpieczeństwa. W 1989 r. podjął nieudaną próbę powrotu do życia publicznego. Jego życiorys polityczny stał się asumptem do analizy procesu

---

\* **Dr Grzegorz Wołk**

Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Badań Historycznych, Polska  
Institute of National Remembrance, Historical Research Office, Poland  
[grzegorz.wołk@ipn.gov.pl](mailto:grzegorz.wołk@ipn.gov.pl), <https://orcid.org/0000-0002-7274-0767>



emancypacyjnego Sejmu PRL, który nastąpił w czasie rewolucji solidarnościowej. Został on zastopowany z chwilą wprowadzenia stanu wojennego. Na tym tle postawa posła R. Bukowskiego wciąż pozostaje unikatowa. Jego sprzeciw ze stycznia 1982 r. nie został należycie spożytkowany w sferze symbolicznej, a sam R. Bukowski zapłacił za niego relatywnie wysoką cenę i pozostał postacią zapomnianą.

**Słowa kluczowe:** Sejm PRL, stan wojenny, elity parlamentarne, opozycja demokratyczna

---

## I. Wprowadzenie

Dramatyczne wydarzenia historyczne wyzwalają w niektórych osobach skrajne zachowania i motywują je do publicznego wyrażenia protestu. Potencjał emocjonalny jednostkowego buntu, niejednokrotnie zwiększający się wraz z upływem lat i mitologizacją, bywał i wciąż pozostaje zagrożeniem dla reżimów niedemokratycznych. Śmierć górników z Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek”, zakatowanie Grzegorza Przemyska czy zamordowanie księdza Jerzego Popiełuszki, podobnie jak wcześniejsza niewyjaśniona śmierć krakowskiego studenta i opozycjonisty Stanisława Pyjasa w maju 1977 r., zawierały w sobie silny ładunek emocjonalny i pozostają symbolami oporu przeciwko władzy komunistycznej w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej [dalej: PRL].

Oprócz dramatycznych śmierci, szczególnie w kręgach inteligenckich, estymą dąrzono również mniej spektakularne akty sprzeciwu, takie jak wstrzymanie się od głosu Stanisława Stommy w 1976 r., gdy wprowadzano zmiany w Konstytucji PRL, czy listy otwarte intelektualistów w obronie represjonowanych bądź z żądaniem poszerzenia zakresu wolności słowa. W sferze emocjonalnej były one odbierane w kategoriach „dawania świadectwa”, publicznej niezgody na gwałt zadawany przez narzuconą siłą władzę. W tym kontekście przypominały postawę XVIII-wiecznego posła Tadeusza Rejtana, który usiłował nie dopuścić do zatwierdzenia I rozbioru Polski. Rejtan – symbol, jakim uwiecznił go na słynnym obrazie Jan Matejko, był obecny także w dyskursie PRL. Zwłaszcza w kręgach antysystemowych, gdzie popularnością cieszył się utwór Jacka Kaczmarskiego pt. *Rejtan, czyli raport ambasadora*.

Odwołanie do tych przykładów pokazuje, że protest Romualda Bukowskiego podczas styczniowego posiedzenia Sejmu PRL [dalej też: Sejm] w 1982 r. miał w sobie ogromny potencjał symboliczny. Nie został on jednak wykorzystany ani w latach osiemdziesiątych XX w., ani nie jest obecny w aktualnym dyskursie o PRL. Czyn ten nigdy też nie zyskał takiej rozpoznawalności jak postawa S. Stommy z 1976 r. Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się stało, jest jednym z celów niniejszego artykułu. Niezgoda posła, który jako jedyny głosował przeciwko uchwaleniu przepisów stanu wojennego, była szeroko komentowana tuż po głosowaniu. Pisały o tym nawet oficjalne media. Poza „jedynym sprawiedliwym” – Rejtanem komunistycznego Sejmu – sześcioro innych posłów wstrzymało się wówczas od głosu, co również należałoby ocenić jako wyraz ich osobistej odwagi. Jednakże ich postawa była buntem „mniejszego kalibru” niż sprzeciw gdyńskiego posła.

Na podstawie dostępnych dokumentów i relacji zrekonstruowano biografię polityczną R. Bukowskiego, kładąc akcent na te elementy, które były istotne w krystalizowaniu się jego postawy. Dokonano także analizy aktywności poselskiej bohatera niniejszego artykułu, co pozwoliło na ukazanie jego styczniowego protestu na szerszym tle: od wspierania „Solidarności” w okresie jej legalnej działalności po udział w podziemiu solidarnościowym i nieudany powrót do działalności politycznej u schyłku PRL. W świetle dostępnych źródeł udało się odtworzyć mniej znane fragmenty jego opozycyjnego życiorysu oraz częściowo odkryć jego motywacje.

## II. Romualda Bukowskiego życiorys nieprotestacyjny

Oficjalny biogram R. Bukowskiego opublikowano w *Kto jest kim w Polsce 1984*<sup>1</sup>. Z kolejnej edycji tego popularnego słownika już zniknął<sup>2</sup>. Niepokorny poseł doczekał się także biogramu w *Encyklopedii Gdyni*<sup>3</sup> oraz tekstu wspomnieniowego córki<sup>4</sup>. W publikacjach tych jawi się jako sympatyczny starszy pan o wysokiej kulturze osobistej i klarownym, nieco archaicznym światopoglądzie, w którym kwestie moralne i etyczne miały duże znaczenie: „Pan koło sześćdziesiątki, starannie ubrany, z nieodłączną muszką pod szyją, siedział zawsze po prawej stronie sali sejmowej, w trzecim rzędzie, o dwa metry od generała Jaruzelskiego”<sup>5</sup>. Córka z kolei zapamiętała go tak: „zawsze pełen energii, zaradny, nieco ironiczny wobec własnych artystycznych poczynań. Na zewnątrz – uporządkowany, logiczny, elegancki w kontaktach towarzyskich, okazujący uwagę kobietom. Wewnątrz – ciągle romantyk, idealista. [...] Zafascynowany tradycją rycerską, oczarowany determinacją polskiej jazdy we wrześniu 1939 roku, zauroczony mitem Hubala i Lotnej. [...] Żył w jakimś niebezpiecznym zawieszaniu między tradycją II Rzeczypospolitej i okresem owej Polski mu współczesnej, okresem przychylnego artystom «tamtego», postrzeganego z przykrym dystansem, od dawna już «nie jego» – kraju”<sup>6</sup>.

Analizując aktywność polityczną R. Bukowskiego, warto zwrócić uwagę na kilka elementów biograficznych, które mogły zaważyć na jego postawie w czasie stanu wojennego. Urodził się 19 kwietnia 1928 r. w spolszczonej rodzinie rosyjskich uchodźców porewolucyjnych. II wojnę światową przeżył w Wilnie i tam uczęszczał na tajne komplety. Maturę zdał w Olsztynie, gdzie Bukowscy zostali repatriowani. Można przypuszczać, że doświadczenia rodzinne, a także młodość spędzona w Wilnie miały

<sup>1</sup> *Kto jest kim w Polsce 1984. Informator biograficzny*, Interpress, Warszawa 1984, s. 103.

<sup>2</sup> *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Interpress, Warszawa 1989.

<sup>3</sup> *Bukowski Romuald* [hasło], [w:] *Encyklopedia Gdyni*, red. M. Sokołowska, I. Greczanik-Filipp, W. Kwiatkowska, Oficyna Verbi Causa, Gdynia 2006, s. 87–88.

<sup>4</sup> M. Dorna, *Wspomnienie o Romualdzie Bukowskim (podróż niezupełnie sentymentalna)*, „Migotania. Gazeta Literacka” 2021, nr 4(73), s. 45–48.

<sup>5</sup> A. Krajewski, *Kraj w stanie. Polska stanu wojennego 1982–1986 dla korespondentów zachodnich mediów*, Arbitror, Warszawa 2022, s. 156.

<sup>6</sup> M. Dorna, *op. cit.*, s. 45.

wpływ na kształtowanie się poglądów niezgodnych z dogmatami obowiązującymi w PRL. Studia plastyczne, które odbył w czasach stalinowskich w stołecznej Akademii Sztuk Pięknych i Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku<sup>7</sup>, mogły wbrew komunistycznej indoktrynacji wpłynąć na jego indywidualizm. Wydarzeniem formacyjnym dla przyszłego posła – podobnie jak dla tysięcy mieszkańców Trójmiasta – było krwawe zduśnienie protestów robotniczych w grudniu 1970 r.<sup>8</sup>

O nietypowej dla kadry zarządzającej instytucjami kultury niezależności myślenia R. Bukowskiego świadczył fakt, że gdy kierował Biurem Wystaw Artystycznych [dalej: BWA] w Sopocie, w gabinecie umieścił karton z odręcznie napisanym hasłem: „Za błędy poprzednika obecny dyrektor nie ponosi odpowiedzialności”<sup>9</sup>. Zanim objął stanowisko dyrektora BWA, pracował w redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, a po 1956 r. współredagował dwutygodnik „Kontrasty”, założony na fali odwilży przez trójmiejskich studentów i inteligentów. Pismo zamknięto już w grudniu 1956 r., ale można je uznać za pierwszą antysystemową formę działalności gdyńskiego Rejtana<sup>10</sup>.

Współtworząc „Kontrasty”, zetknął się m.in. z przyszłym opozycjonistą i sygnatariuszem porozumień sierpniowych z 1980 r. Lechem Bądkowskim, wówczas uznanym literatem lobbującym za prawami mniejszości kaszubskiej. Na łamach pisma debiutował m.in. poeta Edward Stachura, a treści zamieszczane w „Kontrastach” szef gdańskiej cenzury określił mianem „opozycyjno-destruktywnych”. Uwagę działaczy partyjnych i cenzorów przyciągały zwłaszcza teksty dotyczące lokalnych rozliczeń ze stalinizmem (wrosłe na ogólnopolskiej fali odwilży), nawoływania do przywrócenia dobrego imienia konspiratorom z Armii Krajowej, a także bardziej współczesne, chociażby dotyczące rewolucji węgierskiej. Największą zasługą ukazującego się zaledwie przez pół roku pisma było oddanie głosu miejscowym twórcom i artystom. „Kontrasty” stały się dla nich skutecznym, nawet jeśli krótkotrwałym, narzędziem komunikacji z czytelnikami<sup>11</sup>.

Po zamknięciu pisma R. Bukowski pracował w Związku Polskich Artystów Plastyków [dalej: ZPAP], a w latach 1960–1965 był nauczycielem rysunku i estetyki w technikach hotelarskich w Sopocie i Gdyni. Między 1969 a 1972 r. pełnił nawet funkcję prezesa Zarządu Okręgowego ZPAP. Dyrektorem wspomnianego BWA został w 1974 r. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w 1978 r. zorganizował wystawę

<sup>7</sup> W dokumencie sporządzonym dla ZPAP 12 kwietnia 1983 r. podawał informację, że w latach 1944–1945 studiował w Wileńskim Narodowym Instytucie Sztuki (*vide* Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni [dalej: APGOG], Biuro Wystaw Artystycznych w Sopocie [dalej: BWA Sopot], 93/684/0/75, Kwestionariusz biograficzny, 12 IV 1983).

<sup>8</sup> M. Dorna, *op. cit.*, s. 46–47; *Droga na Wiejską. Rozmowa z posłem Romualdem Bukowskim*, „Bez Dekretu” 1985, nr 6, s. 8; Bukowski Romuald [hasło], [w:] *Encyklopedia Gdyni...*, s. 87–88; *Kto jest kim w Polsce 1984...*, s. 103.

<sup>9</sup> M. Dorna, *op. cit.*, s. 45.

<sup>10</sup> Bukowski Romuald [hasło], [w:] *Encyklopedia Gdyni...*, s. 87.

<sup>11</sup> K. Filip, *Gdańskie „Kontrasty” jako odzwierciedlenie aktywizacji lokalnego środowiska twórców kultury i działaczy społecznych*, [w:] *Nie tylko „Po Prostu”. Prasa w dobie odwilży 1955–1958*, red. M. Przeperski, P. Sasanka, IPN, Warszawa 2019, s. 333–350.

pt. „Obraz myśli i czynów sprawie niepodległości i rozwoju Polski poświęcony”, a w 1979 r. wspomagał Ewę Gierszewską-Vogels, kierowniczkę nowo utworzonego Muzeum Poczty Gdańskiej, w opracowaniu koncepcji wystawy stałej<sup>12</sup>. Poza własną pracą artystyczną, którą definiował jako realizm metaforyczny, w latach siedemdziesiątych zaangażował się także w życie polityczne. W 1973 r. został radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. Najwidoczniej w trakcie siedmiu lat pełnienia tej funkcji dał się poznać z pozytywnej dla władz strony, gdyż wskazano go jako jednego z kandydatów do marcowych wyborów w 1980 r. O ile proces wyborczy w PRL był fikcją, o tyle selekcja kandydatów na posłów stanowiła skomplikowany mechanizm, w którym ścierały się interesy różnych grup wpływu. W założeniach władz Sejm PRL miał odwzorowywać strukturę społeczną i zawodową polskiego narodu. R. Bukowski znalazł się na liście Frontu Jedności Narodowej jako bezpartyjny przedstawiciel artystów wyznaczony przez Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [dalej: KW PZPR] w Gdańsku<sup>13</sup>. Po latach przyznał, że jako posła „wymyślił” go miejscowy I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach, co ten potwierdził w rozmowie telefonicznej z autorem niniejszego artykułu, zaznaczając, że darzył R. Bukowskiego ogromnym szacunkiem<sup>14</sup>. W ten sposób artysta z Gdyni został jednym z 49 bezpartyjnych posłów VIII kadencji Sejmu PRL.

Zanim uznano go za „Rejtana stanu wojennego”, był członkiem wileńskiego Związku Patriotów Polskich (w latach 1944–1945), Związku Młodzieży Polskiej (1950–1956), a wcześniej wiceprzewodniczącym Komitetu Okręgowego Związku Młodzieży Demokratycznej (1948–1950). Uhonorowano go także Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i medalem 30-lecia Polski Ludowej<sup>15</sup>. Te elementy życiorysu z pewnością miały pozytywny wpływ na rozważaną kandydaturę poselską. W przygotowanej przez Służbę Bezpieczeństwa [dalej: SB] już w stanie wojennym notce biograficznej pisano o nim jako o dobrym organizatorze, aktywnie wspierającym działania władz administracyjno-politycznych. Jednocześnie wedle SB wybór R. Bukowskiego na posła został przez trójmiejskie kręgi artystyczne „z niechęcią i wzburzeniem”<sup>16</sup>. Powodem miały być rzekomy brak autorytetu w środowisku i niska pozycja zawodowa. Tak krytyczna ocena również dobrze mogła wynikać z powszechnej w esbeckiej dokumentacji deprecjacji dokonań zawodowych i uzdolnień przeciwników politycznych systemu. W wielu notatkach tego typu wróg systemu niejako automatycznie stawał się miernym poetą, słabym artystą albo niespełnionym naukowcem. Podobnie mogło być w przypadku R. Bukowskiego. Analizując ową notatkę,

<sup>12</sup> APGOG, BWA Sopot, 93/684/0/75, Kwestionariusz biograficzny, 12 IV 1983; E. Gierszewska-Vogels, *Zapiski ze zbuntowanego miasta*, Instytut Dziedzictwa Solidarności, Gdańsk 2022, s. 16–17.

<sup>13</sup> *Bukowski Romuald* [hasło], [w:] *Encyklopedia Gdyni...*, s. 87–88; M. Siedziako, *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, IPN, Warszawa 2018, s. 203–220.

<sup>14</sup> *Droga na Wiejską...*, s. 7; relacja Tadeusza Fiszbacha z 14 II 2024 (rozmowa telefoniczna).

<sup>15</sup> *Kto jest kim w Polsce 1984...*, s. 103.

<sup>16</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN], 01221/9, Notatka informacyjna na dot. Romualda Bukowskiego, 7 IX 1982, k. 28.

warto zwrócić uwagę na fakt, że nie podano w niej informacji, iż w czerwcu 1948 r. R. Bukowski podpisał zobowiązanie do współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa i przyjął pseudonim Zakrzewski<sup>17</sup>. Źródła milczą, jak efektywna i długotrwała mogła to być współpraca (jeżeli w ogóle została podjęta). W dostępnych materiałach archiwalnych i ewidencyjnych zachowała się jedynie fotokopia podpisanego zobowiązania do współpracy. Nie wiadomo, która jednostka Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego werbowała „Zakrzewskiego” i do jakiej operacji planowano go wykorzystać. Najprawdopodobniej nie zaważyło to na jego późniejszych losach.

### III. Czas „Solidarności”

Jak trafnie zauważył Michał Siedziako, „Sejm w zamyśle władz PZPR nie miał być forum ścierania różnych poglądów, a jedynie zaprojektowaną odgórnie reprezentacją rzekomo jednomyślnego społeczeństwa, sankcjonującą decyzje podejmowane w kierownictwie PZPR”<sup>18</sup>. Jego pogląd nie jest odosobniony. Mirosław Szumiło określił Sejm PRL mianem fikcyjnego parlamentaryzmu<sup>19</sup>. Z kolei w opublikowanym po śmierci R. Bukowskiego tekście dziennikarz „The New York Times” pisał o *rubber-stamp Parliament*<sup>20</sup>. Ten termin można przetłumaczyć jako „parlament stemplowy”, mechanicznie zatwierdzający decyzje podjęte w innym ośrodku władzy. Fasadowość PRL-owskiego parlamentu była w omawianym okresie faktem oczywistym zarówno dla zagranicznych obserwatorów, jak i dla polskiego społeczeństwa.

VIII kadencja Sejmu PRL stanowiła w tym względzie pewien wyłom. Powstanie „Solidarności” doprowadziło do wzrostu autonomiczności szeregu instytucji suwerennych jedynie w teorii, faktycznie zaś w pełni podporządkowanych władzom. Własny związek zawodowy zaczęli tworzyć milicjanci, również wymiar sprawiedliwości wykazywał większą niezależność. Podobną metamorfozę przeszedł komunistyczny parlament, który także usiłował funkcjonować bardziej podmiotowo. Tadeusz Mołdawa wyróżnił w VIII kadencji Sejmu PRL, obejmującej okres od 1980 do 1985 r., cztery podokresy: pierwszy trwał od pierwszego posiedzenia tego Sejmu w kwietniu 1980 r. do sierpnia 1980 r.; drugi przypadał na rewolucję „Solidarności”; trzeci dotyczył okresu obowiązywania stanu wojennego (do lipca 1983 r.); ostatni, tj. czwarty, rozpoczął się w sierpniu 1985 r., w jego trakcie odbyło się najwięcej posiedzeń plenarnych (31). Jarosław Kuisz zdaje się zasadnie podważać wprowadzenie cezury między trzecim a czwartym okresem. Były to bowiem podokresy niemające odmiennej specyfiki<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> AIPN, 001176/357, Zobowiązanie do współpracy, 19 VI 1948, k. 33.

<sup>18</sup> M. Siedziako, *op. cit.*, s. 219.

<sup>19</sup> M. Szumiło, *Fikcyjny parlamentaryzm okresu komunizmu (1944–1989)*, [w:] *Dzieje polskiego parlamentaryzmu*, red. D. Kupisz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2022, s. 323–358.

<sup>20</sup> Romuald Bukowski, *Polish Legislator*, „The New York Times”, 22 X 1992, s. 12.

<sup>21</sup> T. Mołdawa, *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. 3: *Polska Ludowa*, red. A. Ajnenkiel, PWN, Warszawa 1989, s. 155–157; J. Kuisz, *Charakter prawny porozumień sierpniowych 1980–1981*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2009, s. 226–227.

W kilkunastomiesięcznym okresie solidarnościowej rewolucji Sejm PRL stał się miejscem autentycznych sporów o kształt zatwierdzanych ustaw. Debatowano – nie bez obstrukcji ze strony PZPR – także nad projektami ustaw przygotowywanymi przez „Solidarność”. Przykładem była przyjęta 1 października 1981 r. ustawa o cenzurze, która określała ramy, w jakich mogli się poruszać urzędnicy Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Jednak ambicje zwłaszcza bezpartyjnych i katolickich posłów sięgały dalej. Wielu z nich usiłowało wprowadzić do parlamentu realną debatę nad problemami kraju i w toku wspólnych prac szukać korzystnych rozwiązań<sup>22</sup>. Przywołany już T. Mołdawa jeszcze w czasach rządów generała Wojciecha Jaruzelskiego charakteryzował owych 13 sesji parlamentarnych przeprowadzonych między podpisaniem porozumień sierpniowych a wprowadzeniem stanu wojennego następująco: „był to okres olbrzymiej, spontanicznej i trochę anarchizującej aktywności społecznej, ruchów i tendencji kontestatorskich oraz kryzysu wewnętrznego w łonie wszystkich trzech partii”<sup>23</sup>.

Z dzienników Janusza Zabłockiego wynika, że w kręgach PZPR już we wrześniu 1980 r. zakwalifikowano R. Bukowskiego do grona sejmowych „zdrajców”. W istniejącym w głowach komunistów, jak to określił J. Zabłocki, „spisku intelektualistów” mieli uczestniczyć również Jan Szczepański, Edmund Męclewski i Gustaw Holoubek<sup>24</sup>. R. Bukowski, występując 5 września 1980 r. w Sejmie, faktycznie nie krył emocji związanych z podpisanymi porozumieniami. Krytykował także władze: „Klasa robotnicza zdecydowana walczyć o prawa współdecydowania o losach gospodarki krajowej i o swoim losie podjęła w owych dniach nierówną i trudną walkę. Patrzyliśmy na to wszystko z podziwem, nie mogliśmy rozpoznać własnego społeczeństwa. To społeczeństwo wzbogaciło się w owych dniach o owe wartości, których nie sposób przecenić tu w tej sali; przez brak informacji, brak reportażu, brak uczciwej informacji o tym, co się działo na Wybrzeżu – obywatele naszego kraju nie rozpoznają, nie znają i z daleka jedynie wyczuwać mogą tę atmosferę i sytuację, jaka tam zaistniała. Otóż owych 400 zakładów produkcyjnych zrzeszonych w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym solidarnie negocjowało i walczyło o prawa świata pracy do współdecydowania o swoim losie i losie kraju. Działo się to wszystko w atmosferze wzajemnej życzliwości, poczucia odpowiedzialności za los kraju, za los swoich bliźnich, ale także za efekt owych negocjacji trudnych i dla wielu członków kierownictwa politycznego i administracyjnego bolesnych. Ale jednak te negocjacje przebiegały w atmosferze serdeczności i życzliwości wzajemnej. [...] Wydaje się, że właśnie teraz zyskujemy nową energię i nowe możliwości”<sup>25</sup>. W dalszej części wystąpienia, mówiąc o płynącej z Gdańska fali odnowy, głosił *de facto* koniec „stemplowego” parlamentaryzmu PRL: „potrzeba wypracowania nowych form pracy naszego parlamentu. To się zaczęło już

<sup>22</sup> M. Szumiło, *op. cit.*, s. 353.

<sup>23</sup> T. Mołdawa, *op. cit.*, s. 156.

<sup>24</sup> J. Zabłocki, *Dzienniki 1976–1986*, t. 3, cz. 1: 1976–1981, IPN, Warszawa 2013, s. 551.

<sup>25</sup> Biblioteka Sejmowa w Warszawie [dalej: BSW], *Sprawozdanie stenograficzne z 5 posiedzenia Sejmu PRL, 5 LX 1980 r.*, <bs.sejm.gov.pl>, s. 112–113, dostęp 2 XI 2023.

dzisiaj. Ta debata zupełnie jest niepodobna do poprzednich. Toteż po raz pierwszy, stojąc w tym miejscu, czuję się usatysfakcjonowany. Mam pełną świadomość tego, że nasza praca od dziś i w tym miejscu będzie owocniejsza<sup>26</sup>.

Szefujący klubowi sejmowemu PZPR Kazimierz Barcikowski nazwał R. Bukowskiego członkiem „Solidarności”<sup>27</sup>. Podobnie zapamiętali go nie tylko komuniści. Gdy w listopadzie 1981 r. Jarosław Guzy, przedstawiciel Niezależnego Zrzeszenia Studentów [dalej: NZS], obcesowo potraktował członków Komisji Sejmowej zajmującej się nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym, od razu zaznaczył, że nie dotyczyło to posła R. Bukowskiego: „Po incydencie podszedłem do niego, to był kulturalny starszy pan, bardzo szacowny, i powiedziałem, że jeżeli chciałem kogoś urazić, to na pewno nie jego, co spotkało się z całkowitym zrozumieniem”<sup>28</sup>. Z kolei Maciej Łukasiewicz, dziennikarz przyglądający się z bliska obradom Sejmu, zapamiętał, że R. Bukowski „w swoich wystąpieniach nigdy nie oszczędzał władzy i walił prawdę w oczy. Podczas obrad zawsze porzucaliśmy swe stoliki w restauracji sejmowej i biegliśmy do łoży prasowej, gdy zbliżało się wystąpienie Bukowskiego. Niewątpliwie to jedna z najpiękniejszych postaci w smutnych dziejach «socjalistycznego» parlamentaryzmu w Polsce”<sup>29</sup>.

W trakcie kariery parlamentarnej R. Bukowski zasiadał w czterech komisjach: Kultury i Sztuki, Oświaty i Wychowania, Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Komisji Kultury<sup>30</sup>. W ramach prac w jednej z nich zaangażował się m.in. na rzecz proponowanych przez „Solidarność” zmian w systemie edukacji i zmian w statusie prawnym zawodu nauczyciela, o czym informował podczas spotkania ze związkowcami w Stoczni Gdańskiej<sup>31</sup>. Drugi solidarnościowy projekt, w który się włączył, dotyczył kwestii związanych z samorządnością<sup>32</sup>.

W zajmującym się zwalczaniem opozycji Departamencie III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych [dalej: MSW] tak charakteryzowano aktywność niepokornego posła: „Po sierpniu 1980 r. w postawie i działalności R. Bukowskiego nastąpił wyraźny zwrot w «prawo». Stał się od początku gorącym zwolennikiem «Solidarności», wspierając działania tego związku we wszystkich możliwych kierunkach. Np. w trakcie strajku w Gdańsku pracowników placówek resortu kultury i sztuki odbywał ze strajkującymi spotkania, solidaryzując się ze zgłaszanymi postulatami. Innym przykładem [bardzo] emocjonalnego stosunku do «Solidarności» jest fakt własnoręcznego sporządzenia flagi narodowej, którą wywiesił podczas strajku w kierowanej przez

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>27</sup> K. Barcikowski, *U szczytów władzy*, Wydawnictwo Projekt, Warszawa 1998, s. 263.

<sup>28</sup> Jarosław Guzy, *U źródeł złego i dobrego. Rozmowy z pierwszym przewodniczącym Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS*, przeprowadził, oprac. i uzupełnił przypisami R. Spalek, IPN, Warszawa 2009, s. 111.

<sup>29</sup> M. Łukasiewicz, *Weryfikacja. Z notatnika stanu wojennego 1981–1982*, Wydawnictwo Most, Warszawa 1994, s. 215.

<sup>30</sup> Archiwum Danych o Posłach, <[orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf/Glowny](http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf/Glowny)>, dostęp 13 X 2023.

<sup>31</sup> W. Mader, *Walka „Solidarności” o społeczny kształt oświaty w Polsce*, Polska Macierz Szkolna, Londyn 1988, s. 135.

<sup>32</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 16 posiedzenia Sejmu PRL, 24 IX 1981 r.*, s. 99–100.



siebie jednostce”<sup>33</sup>. Sam zainteresowany w 1985 r. wspominał, że flagę zastał w miejscu pracy, gdy wrócił z urlopu, a strajk już trwał<sup>34</sup>.

W cytowanym dokumencie SB zastanawiający jest fragment, w którym zwracano uwagę na nieufność, a nawet pewną wrogość kierownictwa „Solidarności” wobec dyrektora sopockiego BWA, którego utożsamiano z ekipą rządzącą. Według SB podczas jednego z publicznych spotkań Bogdan Lis miał nawet rzucić w kierunku R. Bukowskiego: „Pan jest niegodny funkcji posła i takich będziemy usuwali”<sup>35</sup>. Nie udało się zdobyć potwierdzenia tych słów w innych źródłach. Być może wypowiedziano je w listopadzie 1980 r. podczas strajku okupacyjnego pracowników służby zdrowia i nauczycieli w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku, gdy R. Bukowski odwiedził strajkujących<sup>36</sup>. Niemniej ataki tego typu ze strony działaczy związkowych faktycznie mogły mieć miejsce. Są one niezrozumiałe o tyle, że trójmiejski poseł wspierał powstawanie komórek „Solidarności” w Biurach Wystaw Artystycznych. W sopockim BWA odbyło się nawet 10 listopada 1980 r. spotkanie przedstawicieli 28 biur, na którym powołano Krajową Komisję Koordynacyjną BWA, a R. Bukowski reprezentował ją w korespondencji prowadzonej z władzami<sup>37</sup>.

Niepokorny poseł nie przestał występować w imieniu „Solidarności” również w Sejmie. Bronił tam także interesów własnego środowiska zawodowego, tj. artystów plastyków, których sytuacja materialna ulegała systematycznemu pogorszeniu<sup>38</sup>. Kwestii związanych z kulturą dotyczyła też jego jedyna interpelacja poselska sprzed stanu wojennego. W lipcu 1981 r. pytał premiera o plany umiejscowienia w Zamku Ujazdowskim Centrum Sztuki Współczesnej<sup>39</sup>.

Wcześniej, w grudniu 1980 r., w trakcie dyskusji parlamentarnej nad ustawą budżetową R. Bukowski wyraźnie opowiedział się po stronie reform: „naród nasz skupił się wokół nowych związków zawodowych, oczekuje reformy gospodarczej, oczekuje optymistycznego programu, choćby trudnego, ale takiego, który by mógł naród nasz satysfakcjonować. [...] Chcę stwierdzić jako jeden z szeregowych członków tego narodu, że naród oczekuje głębokich strukturalnych zmian gospodarki”<sup>40</sup>. Wystąpienie nagrodzono brawami.

Gdy w kwietniu 1981 r. w parlamencie rozgorzała dyskusja na temat kryzysu bydgoskiego i potencjalnych konsekwencji siłowego rozwiązania, R. Bukowski po raz

<sup>33</sup> AIPN, 01221/9, Notatka informacyjna dot. Romualda Bukowskiego, 7 IX 1982, k. 28.

<sup>34</sup> *Droga na Wiejską...*, s. 7–8.

<sup>35</sup> Cyt. za AIPN, 01221/9, Notatka informacyjna dot. Romualda Bukowskiego, 7 IX 1982, k. 28.

<sup>36</sup> *6 kadencja, 78 posiedzenie, 2 dzień (24-11-2010)*, <<https://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf/main/322808CC>>, dostęp 4 XI 2023.

<sup>37</sup> APGOG, BWA Sopot, 93/684/0/109, Korespondencja Zakładowej Organizacji NSZZ „Solidarność” 1980–1981.

<sup>38</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 15 posiedzenia Sejmu PRL, 30 VII 1981 r.*, s. 77–78.

<sup>39</sup> BSW, *Interpelacja do Prezesa Rady Ministrów w sprawie przeznaczenia Zamku Ujazdowskiego na siedzibę Centrum Sztuki Współczesnej, opłat za pracownie artystyczne oraz zakupów przez jednostki gospodarki uspołecznionej dzieł polskiej sztuki współczesnej, 24 VII 1981 r.*

<sup>40</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 8 posiedzenia Sejmu PRL, 19 XII 1980 r.*, s. 47–48.

kolejny stanął po stronie porozumienia. Zręcznie posługując się zapisami konstytucji, wezwał do przyjęcia „wiarygodnego i możliwego do realizacji” dokumentu, który mógłby zyskać rangę historyczną zbliżoną do Konstytucji 3 maja i manifestu lipcowego<sup>41</sup>. Mimo iż po zakończonym wystąpieniu gdyńskiego posła pojawiły się oklaski, to pomysł szerokiego porozumienia spisane w formie manifestu był na tyle nierealny, że nie powrócono do niego na kolejnych posiedzeniach, chociaż R. Bukowski ponawiał swój apel podczas następnych sesji plenarnych.

W trakcie czerwcowego posiedzenia Sejmu w 1981 r. R. Bukowski po raz kolejny stanął po stronie społeczeństwa: „Władza wciąż wydaje się nie doceniać zbiorowej mądrości narodu”<sup>42</sup>. Dalszy fragment jego wystąpienia brzmiał wręcz profetycznie w kontekście wprowadzenia stanu wojennego: „Daleki jestem od posądzania kogokolwiek spośród tych, co służbę wysoką pełnią, o niechęć, brak dobrej woli lub wręcz wrogość wobec własnego narodu. Sądzę jednak, jestem przeświadczony, że mam do tego prawo i obowiązek wskazać na błąd ustawicznie obecny, błąd nikłej wiary lub wręcz braku jej w zbiorową mądrość narodu”<sup>43</sup>.

Swoje poglądy na „Solidarność” R. Bukowski najpełniej wyraził w dwóch ostatnich przed wprowadzeniem stanu wojennego wystąpieniach sejmowych. Stanowczo protestował przeciwko popularnym w kierownictwie PZPR zarzutom wobec związku o chęć przejęcia władzy. „Solidarność” widział jako największy w historii kraju ruch społeczny, który powinien zostać wkomponowany w system władzy za pomocą samorządów pracowniczych<sup>44</sup>.

#### IV. Rejtan, czyli styczniowe posiedzenie Sejmu PRL

Stan wojenny, wprowadzony niezgodnie z przepisami prawa, diametralnie zmienił sytuację. Jego pierwsze tygodnie, naznaczone brutalnością władz, przyniosły ofiary śmiertelne i zduszenie spontanicznego oporu na terenie dużych zakładów pracy. Po wygaszeniu ognisk strajkowych i aresztowaniach potencjalnych organizatorów protestów, a w dalszej kolejności po zapewnieniu stabilności rządów, generałowi W. Jaruzelskiemu zależało na zalegalizowaniu podjętej decyzji. Uznając, że sytuacja w kraju jest pod kontrolą, zdecydował się zwołać posiedzenie Sejmu na 25 i 26 stycznia 1982 r.

Starannie przygotowane przemówienie W. Jaruzelskiego przebiegło bez zakłóceń. Po nim Sejm miał zatwierdzić pakiet ustaw „okołowojskich”. Poza Dekretem z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym<sup>45</sup> chodziło m.in. o przepisy dotyczące

<sup>41</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 11 posiedzenia Sejmu PRL, 10 IV 1981 r.*, s. 150.

<sup>42</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 13 posiedzenia Sejmu PRL, 12 VI 1981 r.*, s. 75.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 76.

<sup>44</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 16 posiedzenia Sejmu PRL, 24 IX 1981 r.*, s. 98–102; *Sprawozdanie stenograficzne z 17 posiedzenia Sejmu PRL, 30 X 1981 r.*, s. 69–73.

<sup>45</sup> Dz.U. nr 29, poz. 154.

przestępstw dokonywanych w okresie obowiązywania stanu wojennego, przekazanie niektórych przestępstw do rozpatrywania sądom wojskowym, a także o przepisy amnestyjne, którymi planowano epatować w oficjalnej propagandzie. Generał W. Jaruzelski w swoim wystąpieniu eksponował nieuchronność stanu wojennego, podkreślał samodzielność tej decyzji i atakował USA. Zapowiedział również możliwość opuszczenia kraju przez działaczy „Solidarności”. Jednocześnie apelował o wsparcie, którego z miejsca udzieliła część posłów. To oni, m.in. Janusz Przymanowski, zaatakowali „solidarnościową kontrewolucję” zdecydowanie ostrzej. Wyjątkiem było wystąpienie J. Zabłockiego, który apelował o umiar, dialog i porozumienie<sup>46</sup>.

Ostatecznie jedynie R. Bukowski zdecydował się na głosowanie przeciw, stając się „Rejtanem stanu wojennego”. „Postanowiłem, że będę wolnym człowiekiem. Także wolnym jako poseł” – tłumaczył trzy lata po głosowaniu<sup>47</sup>. Stało się tak wbrew wcześniejszym ustaleniom posłów bezpartyjnych. Przeciw mieli głosować również J. Szczepański, Edmund Osmańczyk i Karol Małcużyński. Z kolei G. Holoubek nie wziął udziału w głosowaniu, a później zrzekł się mandatu. Od głosu wstrzymało się czterech posłów Polskiego Związku Katolicko-Społecznego [dalej: PZKS] (Wacław Auleytner, Rudolf Buchała, J. Zabłocki i Zbigniew Zieliński) i dwoje posłów niezależnych: K. Małcużyński i Anna Pławska. Prowadzący obrady Andrzej Werblan zauważył tylko pięć osób i taką liczbę wstrzymujących się od głosu posłów zapisano w stenogramie. Liczba ta wciąż jest powielana w opracowaniach historycznych<sup>48</sup>. Czyn R. Bukowskiego nie niósł za sobą szczególnej dramaturgii. Gdyńskiego posła nie poddano szykanom i wieczorem opuścił on teren Sejmu.

## V. Wystąpienia i interpelacje

R. Bukowski nie ograniczył się do pojedynczego protestu. W kolejnych miesiącach usiłował dotrzeć do internowanych w ośrodku odosobnienia w Strzebielinku. Był także jednym z parlamentarzystów, którzy zaangażowali się w utworzenie poselskiego komitetu na rzecz ugody społecznej i porozumienia narodowego. Bezskutecznie zabiegał o zebranie wymaganych 15 podpisów posłów pod projektem ustawy (w szczytowym momencie udało mu się przekonać 13 posłów, ale dwóch szybko się wycofało)<sup>49</sup>. O ile na pierwszym po wprowadzeniu stanu wojennego posiedzeniu parlamentarnym

<sup>46</sup> S. Ligarski, *Haniebne posiedzenie. Sejm PRL w styczniu 1982 roku*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych” 2021, nr specjalny, s. 28–31.

<sup>47</sup> Cyt. za A. Krajewski, *op. cit.*, s. 157.

<sup>48</sup> J. Zabłocki, *Dzienniki 1976–1986*, t. 3, cz. 2: 1982–1986, IPN, Warszawa 2013, s. 26; K. Barcikowski, *op. cit.*, s. 272–273, 334. *Confer* A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny, czyli kontrewolucja generałów*, Wielka Litera, Warszawa 2021, s. 183–184; W. Polak, *Stan wojenny. Pierwsze dni*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 2006, s. 193.

<sup>49</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 23 posiedzenia Sejmu PRL, 5 i 6 VII 1982 r.*, s. 54–55; *Droga na Wiejską...*, s. 8; E.J. Osmańczyk, *Kraj i emigracja. Mowy sejmowe posła ziemi opolskiej*, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, Opole 1983, s. 68.

nie zabierał głosu, o tyle już podczas kolejnego, majowego, było inaczej. Prowadzący obrady nie zablokowali mu możliwości wypowiedzi z mównicy sejmowej. Krytykując informacje rządu dotyczącą projektów ustaw odnoszących się do sfery kultury i szkolnictwa wyższego, R. Bukowski odwoływał się do coraz gorszej sytuacji w kraju po wprowadzeniu stanu wojennego. Stał również w obronie więźniów politycznych. „Jak bardzo brakuje nam demokracji i podstawowych wolności, widać to z całą wyrazistością dziś właśnie w stanie wojennym, w stanie, który mimo wielu zabiegów i wysiłków władz o możliwie łagodny przebieg, nie jest przecież wolny od drastycznych naruszeń prawa, nietykalności osobistej, zbyt surowych wyroków, przekraczania uprawnień i błędnych rozpoznań. [...] Popieram serdecznie te intencje, które zmierzają do reaktywowania związków zawodowych «Solidarność», stowarzyszeń twórczych i samorządów pracowniczych. Brak tych instytucji w zbiorowym uczestnictwie powoduje, że ruch odrodzenia jest wciąż niepełny, a odsunięcie znacznej części społeczeństwa od możliwości aktywnego uczestnictwa w życiu zbiorowości, jaką tworzy naród, wciąż podtrzymuje nerwowość, wyzwala emocje, prowadzi do niepokojów, a w skrajnych przypadkach także do wystąpień ulicznych”<sup>50</sup>.

Na następnym posiedzeniu Sejmu jeszcze odważniej stanął w obronie więźniów politycznych i po raz kolejny apelował o porozumienie narodowe. Przebywający wówczas w więzieniu Adam Michnik określił wystąpienie R. Bukowskiego mianem pięknego i szlachetnego<sup>51</sup>. Nietrudno się dziwić tej ocenie, gdyż fragmenty tego przemówienia bardziej pasowały do podziemnej prasy niż komunistycznego parlamentu, choćby: „W kraju naszym, bynajmniej nie w odosobnionych przypadkach, dochodzi do naruszania prawa, zbyt wysokich wyroków, poniżania godności ludzkiej, bicia, przeciwstawiania wzajem całych środowisk i grup zawodowych, do manipulowania opinią publiczną. Czy licuje z godnością naszego państwa i ustroju sytuacja, w której powszednią sceną rodzajową jest obecność całych zastępów młodych umundurowanych ludzi, wyposażonych w pałki, i robiących z tego, haniebnego w swej istocie, narzędzia przy łada okazji użytek?”<sup>52</sup>. Kolejne wystąpienie sejmowe R. Bukowskiego, z grudnia 1982 r., dotyczyło przepisów zawieszających stan wojenny. Nawoływał z trybuny sejmowej do ogłoszenia powszechnej amnestii. Oceniając pozytywnie kierunek wprowadzanych zmian, ponownie wzywał do pojednania i ustępstw ze strony władz<sup>53</sup>.

Porozumienie narodowe stało się jego *idée fixe*, do której wielokrotnie wracał. W marcu 1983 r. pomysłem „okrągłego stołu” niemal o sześć lat wyprzedził wydarzenia polityczne: „istnienie pluralistycznego społeczeństwa jest faktem, fakt ten należy uznać i dążyć do tworzenia realnej płaszczyzny współuczestnictwa w tej nadrzędnej potrzebie. A skoro społeczeństwo już nie może mieć ruchu związkowego ukształtowanego zgodnie ze swoimi wyobrażeniami i nie może dowolnie stowarzyszać się, niech przynajmniej ma szansę swobodnej i szczerej wymiany poglądów, i niech zdanie ludu

<sup>50</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 21 posiedzenia Sejmu PRL, 3 i 4 V 1982 r.*, s. 187.

<sup>51</sup> A. Michnik, *Takie czasy... rzecz o kompromisie*, Aneks, Londyn 1985, s. 139.

<sup>52</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 23 posiedzenia Sejmu PRL, 5 i 6 VII 1982 r.*, s. 56.

<sup>53</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 30 posiedzenia Sejmu PRL, 18 XII 1982 r.*, s. 47–51.

będzie respektowane. Do osiągnięcia tego celu należy niezwłocznie znaleźć mieszczącą się w ramach demokracji socjalistycznej formułę, być może zaistnieje ona jako idea okrągłego stołu, udostępnionego dla wszystkich formalnych i nieformalnych ugrupowań społecznych. Może to być nowa, demokratyczna zasada kształtowania organów przedstawicielskich”<sup>54</sup>.

W kwietniu 1984 r. poseł R. Bukowski zabrał głos w trakcie dyskusji nad projektem ustawy dotyczącym upowszechniania kultury. Po raz kolejny postulował pojednanie narodowe i uwolnienie więźniów politycznych. Nowym elementem był apel do ministra sprawiedliwości o wprowadzenie statusu więźnia politycznego czy – jak to sam określił – „więźnia niekryminalnego”<sup>55</sup>.

Jak się okazało, było to jego ostatnie wystąpienie sejmowe. Poseł Stanisław Gałec ki już w lipcu 1982 r. radził R. Bukowskiemu, by zachował swoje opinie dla siebie<sup>56</sup>. R. Bukowski nie zabrał głosu chociażby podczas październikowej dyskusji w 1982 r., gdy Sejm zatwierdził decyzję o delegalizacji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego [dalej: NSZZ] „Solidarność”. Głosowanie z 8 października 1982 r. pokazywało, że ekipie generała W. Jaruzelskiego udało się operacja przywrócenia fasadowości parlamentu. Obawy mógł wywoływać jedynie brak jednomyślności. Przeciw głosowało 12 posłów, a 10 się wstrzymało. W trakcie debaty dopuszczono do głosu wyłącznie krytyków „Solidarności” (m.in. Józefa Bareckiego, Czesława Dembińskiego i Janinę Łęgowską). W przestrzeni publicznej pojawiła się natomiast informacja o zrzeczeniu się przez R. Bukowskiego mandatu poselskiego, co podchwyciła m.in. paryska „Kultura” oraz wciąż będący posłem J. Zabłocki<sup>57</sup>. Korespondent sejmowy Maciej Łętowski na gorąco notował, że nieobecność R. Bukowskiego wywołała falę spekulacji<sup>58</sup>. R. Bukowski faktycznie nie brał udziału w październikowych obradach Sejmu. Jak wspominał: „Przyjechałem do Warszawy, ale nie poszedłem na salę. Złożyłem mandat i rezygnację w kancelarii. W miesiąc później poprosiła mnie marszałek Halina Skibniewska. Powiedziała, że kancelaria nie nadała sprawie biegu, że rozmawiała o mojej decyzji z innymi posłami bezpartyjnymi, a jak ją znam, to sądzę, że i gdzie indziej, i bardzo mnie prosi w ich i swoim imieniu, żebym to jeszcze raz przemyślał i wycofał rezygnację. Byłem wtedy bez pracy, jednak trochę podłamany, i wróciłem”<sup>59</sup>.

Nic nie wiadomo o tym, by wzburzyło go przedłużenie kadencji Sejmu, w którym zasiadał. Pierwsze czytanie projektu ustawy miało miejsce 26 stycznia 1984 r. Sejm

<sup>54</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 33 posiedzenia Sejmu PRL, 23 III 1983 r.*, s. 127.

<sup>55</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 49 posiedzenia Sejmu PRL, 26 IV 1984 r.*, s. 71–73.

<sup>56</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 23 posiedzenia Sejmu PRL, 5 i 6 VII 1982 r.*, s. 115.

<sup>57</sup> K. Pomian, *Solidarność poza prawem*, „Kultura”, XI 1982, nr 11(422), s. 10; J. Zabłocki, *Dzienniki 1976–1986*, t. 3, cz. 2: 1982–1986..., s. 91–92; R. Spalek, *Warszawska ulica w stanie wojennym. Demonstracje, protesty, zamieszki, pochody w oczach opozycji i władzy 1981–1983*, Wspólnota Samorządowa Województwa Mazowieckiego, Warszawa 2008, s. 133. Confer BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 26 posiedzenia Sejmu PRL, 8–9 X 1982 r.*

<sup>58</sup> *Sejm PRL VIII kadencji w latach 1981–1984 w relacjach Macieja Łętowskiego, sprawozdawcy parlamentarnego tygodnika „Ład”*, s. 4, 44 (maszynopis w zbiorach autora).

<sup>59</sup> *Droga na Wiejską...*, s. 11.

przegłosował ją, przy czterech głosach wstrzymujących, 13 lutego 1984 r.<sup>60</sup> Być może dla R. Bukowskiego przedłużenie kadencji parlamentu, który powrócił do funkcji „stemplowej”, nie miało już znaczenia. Nie pytano go o to pod koniec kadencji w wywiadzie opublikowanym w podziemnym piśmie „Bez Dekretu”. Przewidując kształt Sejmu PRL IX kadencji, mówił krótko: „Chciałbym, żeby znalazło się chociaż kilku, którzy reprezentowaliby bezpartyjnych”<sup>61</sup>.

Obok pracy parlamentarnej przez cały okres stanu wojennego R. Bukowski starał się wykorzystywać dostępne mu narzędzia do obrony więzionych. Już 11 marca 1982 r. wystosował do ministra sprawiedliwości oraz ministra spraw wewnętrznych interpelację poselską, w której domagał się przestrzegania prawa. Wyróżnił tutaj trzy elementy notorycznego łamania przepisów przez funkcjonariuszy: niedoręczanie rodzinom internowanych oraz zakładom pracy decyzji o internowaniu; nieprzestrzeganie przez administrację ośrodków odosobnienia obowiązujących regulaminów; apelował też o zaniechanie nakłaniania internowanych do opuszczenia kraju<sup>62</sup>. Wymowny był zwłaszcza fragment odnoszący się do rozpoczętej przez generała Czesława Kiszcza z początkiem marca 1982 r. akcji migracyjnej, w ramach której planowano wyekspediować na zachód tysiące opozycjonistów<sup>63</sup>: „W naszej pragmatyce nie ma kary bannicji, tak jak wcześniej nigdy nie było jej w naszych tradycjach. Stworzenie więc dla internowanych i ich rodzin możliwości bezterminowego wyjazdu za granicę w kontekście cytowanych wyżej warunków w ośrodkach odosobnienia, a także wobec innych, drastycznych ograniczeń swobód obywatelskich wynikających ze stanu wojny, może w indywidualnym rozpoznaniu zainteresowanych przybrać formę imperatywu, co w rezultacie przeczyć będzie elementarnemu prawu obywatela do jego Ojczyzny”<sup>64</sup>.

Odpowiadając na interpelację, generał Bogusław Stachura twierdził, że choć przepisy nie wymagały, by informować zakłady pracy o fakcie internowania pracownika, to jednak tak robiono. Twierdził również, że internowanie nie mogło być powodem zwolnienia z pracy. Formalnie tak było, tzn. internowanych zwalniano, podając inną przyczynę. O tym jednak generał B. Stachura już nie wspominał. Ponadto obstawiał przy tym, że „możliwość wyjazdu za granicę osób internowanych nie jest ani karą, ani przywilejem. Ma za zadanie stworzenie na zasadach pełnej swobody – bez jakichkolwiek namów czy wymuszeń – możliwości dokonania dodatkowego wyboru, w szczególnych warunkach, jakie zaistniały w kraju”<sup>65</sup>. W dalszej części swo-

<sup>60</sup> *Sejm PRL VIII kadencji w latach 1981–1984...*, s. 6–7, 77.

<sup>61</sup> *Droga na Wiejską...*, s. 12.

<sup>62</sup> AIPN, 529/24, Interpelacja Romualda Bukowskiego do Ministra Sprawiedliwości i Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie: przestrzegania prawa i polepszenia warunków w ośrodkach odosobnienia dla internowanych w wyniku wprowadzenia stanu wojny, 11 III 1982, k. 202–203.

<sup>63</sup> G. Wolk, *Paszport w jedną stronę? Emigracja internowanych po wprowadzeniu stanu wojennego*, [w:] *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. T. Kurpierz, J. Neja, IPN, Katowice–Warszawa 2018, s. 49–74.

<sup>64</sup> AIPN, 529/24, Interpelacja Romualda Bukowskiego..., k. 203.

<sup>65</sup> BSW, *Odpowiedź I zastępcy ministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachury na interpelację posła Romualda Bukowskiego*, [w:] *Sprawozdanie stenograficzne z 21 posiedzenia Sejmu PRL, 3 i 4 V 1982 r.*, s. 18.

jej odpowiedzi generał B. Stachura minął się z prawdą, przekonując, że internowani mają możliwość powrotu do kraju, podczas gdy faktycznie przysługiwało im prawo jednokrotnego przekroczenia granicy<sup>66</sup>.

Kolejną interpelację, tym razem zbiorową, R. Bukowski wystosował w lutym 1983 r. w proteście przeciwko artykułowi Jerzego Urbana z „Tu i Teraz”, w którym atakował on „Tygodnik Powszechny”, zarzucając mu filosemityzm będący rzekomym „odrabianiem grzechów” za antysemickie teksty publikowane w przedwojennych pismach redagowanych przez ojca Maksymiliana Kolbego. Siedemnastu posłów, głównie katolickich, pytało W. Jaruzelskiego, czy w świetle tak skandalicznego artykułu dalej widzi pole do współpracy z rzecznikiem rządu. Odpowiadający w imieniu generała wicepremier Mieczysław Rakowski uznał zarzuty J. Urbana za niestosowne i wyraził ubolewanie. Jednocześnie stwierdził, że złożona dymisja nie została przez W. Jaruzelskiego przyjęta, a „Jerzy Urban wypełnia trudne obowiązki rzecznika prasowego Rządu z wielkim talentem i niezachwianą lojalnością”. Posłów miało usatysfakcjonować natychmiastowe zaprzestanie publikowania przez J. Urbana wzbudzających emocje felietonów<sup>67</sup>.

Składane interpelacje nie przynosiły wymiernych efektów i zapewne z tego powodu R. Bukowski nie występował z kolejnymi. Dziwi brak odniesień do jego antysystemowych mów sejmowych w literaturze przedmiotu. O ile fikcyjność krajowego parlamentaryzmu po 13 grudnia 1981 r. dostrzegała chociażby Jolanta Strzelecka, o tyle podając przykłady niezależności posłów, nie odnotowała działalności R. Bukowskiego<sup>68</sup>.

## VI. „Długi” stan wojenny

Zmiana sytuacji politycznej po wprowadzeniu stanu wojennego skłoniła R. Bukowskiego do większej aktywności. Wziął on udział w organizowanych w siedzibie PZKS przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie zebraniach intelektualistów sympatyzujących z opozycją oraz członków takich organizacji, jak Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych i PZKS. Pierwsze odbyło się 15 grudnia 1982 r., drugie 15 lutego 1983 r. Ostatnie, o którym wiadomo, że R. Bukowski w nim uczestniczył, miało miejsce 20 kwietnia 1983 r. J. Zabłocki, inicjator owych spotkań, w swoim dzienniku we wpisie z 12 września 1984 r. stwierdził, że wykazujący coraz mocniejsze skłonności dysydenckie E. Osmańczyk<sup>69</sup> widział R. Bukowskiego w nowym kole poselskim, które nazywał „legalnymi pluralistami”. Mieli się w nim znaleźć posłowie PZKS wciąż sprzyjający

<sup>66</sup> G. Wołk, *op. cit.*, s. 54.

<sup>67</sup> BSW, *Interpelacja do Prezesa Rady Ministrów w sprawie artykułu Jerzego Urbana oraz odpowiedź wicepremiera Mieczysława Rakowskiego*, [w:] *Sprawozdanie stenograficzne z 33 posiedzenia Sejmu PRL, 23 III 1983 r.*, s. 23, 42–43.

<sup>68</sup> J. Strzelecka, *Działalność Sejmu PRL po 13 grudnia 1981 roku*, „Zeszyty Historyczne” 1984, t. 70, s. 33–48.

<sup>69</sup> *Vide* M. Fic, *Od akolity do dysydenta. Edmund Jan Osmańczyk w realiach Polski Ludowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2013, nr 9, s. 171–179.

zawieszonemu w marcu 1983 r. prezesowi PZKS oraz niewymienione z nazwiska posłanki Stronnictwa Demokratycznego. Pomysł utworzenia nowego koła nie został jednak podchwycony przez J. Zabłockiego, wciąż liczącego na utrzymanie kontroli nad PZKS<sup>70</sup>.

W tym czasie R. Bukowski był już bezrobotny. W sierpniu 1982 r. zorganizował w BWA wystawę pt. „Wizerunek człowieka współczesnego 3 – Portrety Polaków”, która wedle SB „zawierała szereg prowokacyjnych kompozycji plastycznych oraz liczne fotografie L[echa] Wałęsy”<sup>71</sup>. Była to najprawdopodobniej pierwsza w PRL wystawa prac artystycznych dotycząca – w zawołowany sposób – stanu wojennego. Wojciech Reszczyński zapamiętał, że „w hallu galerii usypano dwa duże kopce piachu, w które wetknięto szyny i zasuszone zboże. Z tyłu widniał transparent «Solidarność żyje». Na pierwszym piętrze wystawiono obrazy tych, których stan wojenny zainspirował do sięgnięcia po pędzel i farby”<sup>72</sup>.

Pierwotnie nic nie zapowiadało skandalu. Komisarzem wystawy został Maciej Popek, a w jej organizację zaangażowali się także dyrektor BWA oraz Tadeusz Ciesiulewicz z gdańskiego ZPAP. Wedle informacji zebranych przez MSW twórcy wystawy przesłali do Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk [dalej: WUKPPiW] wykaz eksponowanych prac, w którym pominięto fotografie z wizerunkiem Lecha Wałęsy i Jana Pawła II. Oddelegowana do obejrzenia wystawy cenzorka o nazwisku Kobierowska nie widziała tych ekspozycji, a w przypadku pozostałych „nie dopatrzyła się prowokacji”<sup>73</sup>. Do wystawienia prac zaproszono blisko 140 artystów, m.in. Edwarda Dwurnika, Władysława Hasiora i Józefa Szajnę<sup>74</sup>. Ostatecznie zdecydowano się na prezentację 214 prac stworzonych przez 86 autorów. Ponad połowę stanowiły obrazy. Z pierwotnej wersji wystawy cenzurze poddano dwa dzieła E. Dwurnika<sup>75</sup>.

Na otwarcie zaproszono ludzi związanych z opozycją. Gościem był m.in. ksiądz Henryk Jankowski. Wspominany przez W. Reszczyńskiego kopiec miał wysokość trzech metrów, a u jego podnoża umieszczono małą kotwicę i urnę. Zza kopca wyłaniał się zaś napis: „Żądamy zgody z całym narodem”. Wśród eksponowanych obrazów znalazł się jeden zatytułowany *Solidarność*. Przedstawiał pękające jajo, z którego wykluwała się ludzka głowa przykryta klatką<sup>76</sup>.

Skandal wybuchł po 10 dniach od wernisażu. W dniu 11 sierpnia 1982 r. na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony z wystawy tłumaczył się wiceprezydent Sopotu Tadeusz Rymszewicz. Następnego dnia podczas posiedzenia tego

<sup>70</sup> J. Zabłocki, *Dzienniki 1976–1986*, t. 3, cz. 2: 1982–1986..., s. 112–115, 146–147, 164–165, 317.

<sup>71</sup> AIPN, 01221/9, Notatka informacyjna dot. Romualda Bukowskiego, 7 IX 1982, k. 29.

<sup>72</sup> W. Reszczyński, *Byłem dziennikarzem*, Wydawnictwo Optima, [Warszawa] 1991, s. 34.

<sup>73</sup> AIPN, 0296/263, t. 3, Załącznik do informacji dziennej MSW z 12 VIII 1982, k. 53.

<sup>74</sup> APGOG, BWA Sopot, 93/684/0/48, Wykaz autorów zaproszonych do udziału w wystawie „Wizerunek Człowieka Współczesnego”, [1982].

<sup>75</sup> APGOG, BWA Sopot, 93/684/0/48, Sprawozdanie z pełnienia funkcji komisarza wystawy „Wizerunek Człowieka Współczesnego 3 – Portrety Polaków”.

<sup>76</sup> AIPN, 01221/9, Notatka informacyjna dot. Romualda Bukowskiego, 7 IX 1982, k. 29; AIPN, 2386/20854, Informacja dzienna MSW, 11 VIII 1982, k. 101–101v.



samego gremium wicewojewodę Włodzimierza Koeniga i sekretarza ds. propagandy KW PZPR Edwarda Kijka zobligowano do przeprowadzenia rozmowy wychowawczej z R. Bukowskim. W dniu 13 sierpnia 1982 r. gdański WUKPPiW zakazał oglądania wystawy „do czasu przywrócenia stanu pierwotnego”<sup>77</sup>. Trzy dni później dyrektor BWA informował o zastosowaniu się do wytycznych cenzury i prosił o zgodę na ponowne otwarcie ekspozycji. Uzyskał ją i kolejnego dnia wystawa była już otwarta dla zwiedzających. Mimo to R. Bukowskiego spotkały represje administracyjne (mandaty wystawiane pod byle pretekstem, wezwania i nagany z Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, któremu podlegał jako kierownik galerii). W wyniku działań gdańskiej SB oraz cenzury z wystawy usunięto „kontrowersyjne” prace, a zaszczyty R. Bukowski przeszedł na rentę. Nie stracił jednak humoru. Udzielając wywiadu, który ukazał się w drugim obiegu, żartował, że był jedynym bezrobotnym posłem w PRL<sup>78</sup>. Eksponowaną z krótką przerwą od 1 sierpnia do 26 września 1982 r. wystawę obejrzało w sumie 7856 osób (w innym zestawieniu pada liczba 7056), z czego 800 wzięło udział w wernisażu<sup>79</sup>. Był to niewątpliwie sukces frekwencyjny i najpopularniejsza wystawa sopockiego BWA w tym czasie. Jedynie ekspozycja otwarta we wrześniu 1981 r. pt. „Polska – kraj, ludzie, idee” cieszyła się większym zainteresowaniem<sup>80</sup>.

R. Bukowski, jak pozostali plastycy w kraju, po wprowadzeniu stanu wojennego stracił możliwość działania w ZPAP, gdyż związek został zawieszony, a 20 czerwca 1983 r. rozwiązany. Niepokorny poseł protestował przeciwko temu z mównicy sejmowej<sup>81</sup>. Joanna Grey, z niezrozumiałych przyczyn pomijając nie tylko wystawę z sierpnia 1982 r., pisała, że BWA zorganizowało pierwszą wystawę po 13 grudnia 1981 r. dopiero w maju 1983 r. Nosiła ona tytuł „Plakat polityczny ’82” i ukazywała oficjalne plakaty mieszczące się w hasła walki z solidarnościową kontrewolucją<sup>82</sup>. Faktycznie BWA w Sopocie wznowiło działalność wystawą pt. „Tendencje, nurty, postawy” już 19 stycznia 1982 r.<sup>83</sup>

Brakuje dowodów na funkcjonowanie R. Bukowskiego w podziemiu solidarnościowym. Jeżeli był aktywny na tym polu, to można domniemywać, że współpracował z ludźmi, z którymi organizował później Niezależną Suwerenną Partię Pracy

<sup>77</sup> APGOG, BWA Sopot, 93/684/0/48, Decyzja WUKPPiW nr 2/82, 13 VIII 1982.

<sup>78</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku [dalej: AIPN Gd], 0215/38, t. 3, Protokół nr 65 z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Gdańsku, 11 VIII 1982, k. 70; AIPN Gd, 0215/38, t. 3, Protokół nr 66 z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Gdańsku, 12 VIII 1982, k. 82; *Droga na Wiejską...*, s. 11.

<sup>79</sup> APGOG, BWA Sopot, 93/684/0/48, Decyzja WUKPPiW nr 2/82, 13 VIII 1982.

<sup>80</sup> APGOG, BWA Sopot, 93/684/0/82, Galeria BWA Sopot – wystawy zorganizowane w 1981 i 1982 r.

<sup>81</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 36 posiedzenia Sejmu PRL, 24 VI 1983 r.*, s. 76–78; *Sejm PRL VIII kadencji w latach 1981–1984...*, s. 5.

<sup>82</sup> J. Grey, *Trójmiejskie życie kulturalne w stanie wojennym i... „powojennym”*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 4, s. 227–228.

<sup>83</sup> APGOG, BWA Sopot, 93/684/0/82, Informacje dotyczące organizacji wystaw na terenie Galerii Sztuki Biura Wystaw Artystycznych w Sopocie oraz Salonach Gdańska i Gdyni, 7 X 1982.

[dalej: NSPP], tj. Tadeuszem Harasimowiczem, Jerzym Antonowiczem oraz Zbigniewem Ligockim. Pierwszy z nich był rówieśnikiem R. Bukowskiego, byłym żołnierzem AK, emerytem mieszkającym w Sopocie. W styczniu 1983 r. aresztowano go wraz z siedmioma innymi osobami za utworzenie tzw. II Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność”. W lipcu 1983 r. T. Harasimowicz znalazł się w grupie osób objętych ustawą amnestyjną, a toczące się przeciwko niemu postępowanie umorzono<sup>84</sup>. J. Antonowicza zatrzymano 8 listopada 1985 r. podczas kontroli drogowej z torbą pełną ulotek i egzemplarzy czasopisma podziemnego „Nasz Czas”, za co został skazany na sześć miesięcy pozbawienia wolności<sup>85</sup>. Z kolei Z. Ligocki był działaczem „Solidarności” w Dalmorze – Przedsiębiorstwie Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich w Gdyni<sup>86</sup>. Wydaje się mało prawdopodobne, by R. Bukowski nawiązał z nimi współpracę dopiero w 1989 r.

Nina Milewska twierdziła, że opisywany w niniejszym artykule poseł był utajnionym członkiem Konfederacji Polski Niepodległej [dalej: KPN]. Jest to relacja istotna, gdyż jej autorką jest osoba nie tylko ogłaszająca 1 września 1979 r. przed Grobem Nieznanego Żołnierza powstanie KPN, lecz także będąca organizatorką działalności KPN w Trójmieście. N. Milewska była przeciwniczką ujawniania struktur partyjnych, nie chcąc narażać członków KPN na represje. Z tego powodu potwierdzenie członkostwa R. Bukowskiego w KPN w innych źródłach jest niemożliwe<sup>87</sup>.

Dostępne źródła nie odnotowują, co R. Bukowski robił między zwolnieniem z BWA a 1989 r. W tym czasie nie interesowała się nim także SB. Po interwencji w BWA funkcjonariuszy Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku nie wszczęto wobec niego stałej inwigilacji. Dopiero w kwietniu 1989 r. porucznik Mirosław Barczak z Inspektoratu II Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych [dalej: WUSW] w Gdańsku zarejestrował sprawę operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Patron”, której R. Bukowski został figurantem. Podstawę stanowiły materiały agenturalne (tj. pozyskane od tajnego współpracownika), a powodem była „nieformalna opozycyjna działalność”. Chodziło o włączenie się R. Bukowskiego w prace organizacyjne nowej partii politycznej. Sprawę zakończono w styczniu 1990 r., a materiały zniszczono<sup>88</sup>.

R. Bukowski uaktywnił się publicznie wiosną 1989 r. W marcu wszedł w skład tymczasowej Rady Politycznej NSPP. Został jej wiceprzewodniczącym, a wspomniany wyżej T. Harasimowicz przewodniczącym. Ta utworzona w Gdańsku partia okazała się efemerydą. Nawoływała do wyboru Lecha Wałęsy na prezydenta RP oraz

<sup>84</sup> Dane osoby z katalogu osób „rozpracowywanych”, <<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/99191>>, dostęp 6 XI 2023.

<sup>85</sup> AIPN Gd, 897/47, Akta skazanego Jerzego Antonowicza.

<sup>86</sup> *Pamiętamy o tych, co odeszli...*, <<https://solidarnosc.gda.pl/aktualnosci/pamietamy-o-tych-co-odeszli/>>, dostęp 6 XI 2023.

<sup>87</sup> Relacja Niny Milewskiej z 2 IX 2012 (nagranie w zbiorach autora).

<sup>88</sup> AIPN, Zapisy z kartoteki odtworzeniowej MSW dot. Romualda Bukowskiego; AIPN Gd, Zapisy z kartoteki odtworzeniowej WUSW w Gdańsku dot. Romualda Bukowskiego.

„poniechania wszelkich swarów i odrzucenia nieistotnych różnic w obliczu nadrzędnej potrzeby wyzwolenia i zjednoczenia narodu”<sup>89</sup>. Program polityczny NSPP odwoływał się do tak bliskiej R. Bukowskiemu potrzeby jedności narodowej, a także tradycji „Solidarności” i społecznej nauki Kościoła. Zbliżyło to programowo NSPP do reaktywowanego przez Władysława Siłę-Nowickiego Stronnictwa Pracy. W kwietniu 1989 r. MSW uzyskało informację, że za kandydaturą R. Bukowskiego do parlamentu z ramienia Komitetu Obywatelskiego lobbował Jerzy Puciata, wieloletni prezes ZPAP. Nie przyniosło to jednak pozytywnego rezultatu. Sam R. Bukowski podejmował wówczas działania na rzecz legalizacji ZPAP. Następnie został prezesem Zarządu Gdańskiego Okręgu ZPAP, pełnił tę funkcję do śmierci. Zmarł 18 października 1992 r.<sup>90</sup>

## VII. Zakończenie

Córka określiła R. Bukowskiego mianem „uczciwego i aktywnego polityka”<sup>91</sup>. Wspominając ojca, przytoczyła jego słowa: „za każdy kompromis zapłacisz brakiem szacunku dla siebie”<sup>92</sup>. R. Bukowski wypowiedział je w kontekście niezależności artystycznej, lecz można je odnieść do jego własnej postawy. Pytany w 1985 r. o ponowne kandydowanie do Sejmu odpowiadał: „Broń Boże, raz wystarczy. To była wielka przygoda, a taką przeżywa się raz. Proponowałem, żeby była jeszcze większa, żeby ludzie o coś jeszcze się wzbogacili. Nie skorzystali. Trudno”<sup>93</sup>. Stało to w sprzeczności z deklaracją, którą wygłosił dwa lata wcześniej: „usiłowaniem moimi powoduje przeświadczenie, iż powinnością naszą jest ustawiczne uczestnictwo w życiu zbiorowości”<sup>94</sup>. Być może w połowie ostatniej dekady PRL odczuwał wypalenie związane z aktywnością publiczną. Córka zapamiętała, że w latach osiemdziesiątych zniszczył swoje dzieła, co było dowodem wewnętrznego kryzysu, który wówczas przechodził<sup>95</sup>.

Choć jego działalność w latach osiemdziesiątych XX w. nie ograniczyła się do styczniowego głosowania, to pamięć o nim nie przetrwała próby czasu. Protest R. Bukowskiego nie jest eksponowany w podręcznikach i opracowaniach historycznych. Informacji o jego działaniach na rzecz więźniów politycznych próżno szukać w pracach poświęconych podziemnej „Solidarności”. Nawet autorka badająca tak wąski temat, jak aktywność trójmiejskich artystów w stanie wojennym, nie

<sup>89</sup> AIPN Gd, 775/258, Poślanie Niezależnej Suwerennej Partii Pracy, 29 IV 1989, k. 7.

<sup>90</sup> AIPN, 0558/1, Niezależna Partia Pracy, [1989], k. 153–156; *Gdańsk. Pismo do marszałka Sejmu PRL*, „KOS” 1989, nr 8(158), s. 9; Załącznik do informacji dziennej z 28 kwietnia 1989 r. dot. udziału środowisk twórczych w kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu PRL, [w:] *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1: *Lipiec 1986–maj 1989*, wybór, wstęp i oprac. A. Dudek, IPN, Warszawa 2013, s. 482–483.

<sup>91</sup> M. Dorna, *op. cit.*, s. 45.

<sup>92</sup> *Ibidem*.

<sup>93</sup> *Droga na Wiejską...*, s. 11.

<sup>94</sup> APGOG, BWA Sopot, 93/684/0/75, Kwestionariusz biograficzny, 12 IV 1983.

<sup>95</sup> Relacja Małgorzaty Dorny z 14 II 2024 (rozmowa telefoniczna).

odnotowała solidarnościowej wystawy w BWA<sup>96</sup>. Ilustruje to doskonale zatartą pamięć zbiorową po R. Bukowskim. Jednocześnie należy zauważyć, że w grudniu 2021 r. apel o uhonorowanie tej postaci wygłosił na sali sejmowej poseł Marek Rutka<sup>97</sup>.

Mitotwórczy potencjał sprzeciwu R. Bukowskiego był ogromny. Nie został on jednak wykorzystany przez środowiska kontestacyjne z lat osiemdziesiątych. W jednym z ostatnich przed stanem wojennym wystąpień sejmowych R. Bukowski mówił: „Nie umiemy wciąż jeszcze wyklócać się o lepsze, odwykliśmy od demokracji”<sup>98</sup>. Choć doczekał demokratycznej Polski, nie potrafił się skutecznie „wyklócić” o odpowiednie miejsce w sferze symbolicznej, a także politycznej rodzącej się III Rzeczpospolitej. Jego znajomi z ław poselskich, tacy jak E. Osmańczyk czy G. Holoubek, w czerwcu 1989 r. zostali wybrani do parlamentu z ramienia Komitetu Obywatelskiego. Przy dyskretnym poparciu „Solidarności” posłem został również T. Fiszbach, „ojciec” parlamentarnej kariery R. Bukowskiego. Wszyscy oni ekspozowali w biografiami politycznych dezaprobatę wobec stanu wojennego. Brak w tym gronie „Rejtana stanu wojennego” zaskakuje.

Sejmowe losy R. Bukowskiego egzemplifikują także skuteczność miękkich represji schyłku PRL. Za swój protest poseł ten nie został uwięziony. Nie był nawet stale inwigilowany przez SB. Pozbawiono go „jedynie” pracy i regularnie nętkano administracyjnie. Twardsze represje – jak pobicie czy odebranie głosu w Sejmie – zostałyby zapewne nagłośnione przez zachodnie środki masowego przekazu i stałyby się asumptem do krytyki reżimu. Zachowane dokumenty nie pozwalają jednak ocenić, na ile było to świadome posunięcie władz, a na ile suma przypadkowych działań instytucji, takich jak lokalne struktury PZPR, SB i WUKPPiW.

---

## Bibliografia

### Źródła

6 kadencja, 78 posiedzenie, 2 dzień (24-11-2010), <<https://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf/main/322808CC>>.

Archiwum Danych o Posłach, <<https://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf/Glowny>>.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, 0215/38, t. 3; 775/258; 897/47; kartoteki WUSW w Gdańsku.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, 001176/357; 529/24, 0296/263; 01221/9; 2386/20854; 0558/1; kartoteki MSW.

Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni, Biuro Wystaw Artystycznych w Sopocie, 93/684/0/48; 93/684/0/75; 93/684/0/82; 93/684/0/109.

---

<sup>96</sup> J. Grey, *op. cit.*, s. 213–237.

<sup>97</sup> *Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu. Posiedzenie nr 45 w dniu 17-12-2021 (1. dzień obrad)*, <[www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=45&dzien=1&wyp=51&view=3&SessionID=33B7CFB03783071C0A57188021471965305F5026](http://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=45&dzien=1&wyp=51&view=3&SessionID=33B7CFB03783071C0A57188021471965305F5026)>, dostęp 4 XI 2023.

<sup>98</sup> BSW, *Sprawozdanie stenograficzne z 16 posiedzenia Sejmu PRL, 24 IX 1981 r.*, s. 98.

- Biblioteka Sejmowa w Warszawie, Stenogramy posiedzeń Sejmu PRL, <bs.sejm.gov.pl>.  
Dane osoby z katalogu osób „rozpracowywanych”, <<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/99191>>.  
Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, Dz.U. nr 29, poz. 154.  
*Gdańsk. Pismo do marszałka Sejmu PRL*, „KOS” 1989, nr 8(158).  
Osmańczyk E.J., *Kraj i emigracja. Mowy sejmowe posła ziemi opolskiej*, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, Opole 1983.  
Relacja Małgorzaty Dorny z 14 II 2024.  
Relacja Niny Milewskiej z 2 IX 2012.  
Relacja Tadeusza Fiszbacha z 14 II 2024.  
*Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu. Posiedzenie nr 45 w dniu 17-12-2021 (1. dzień obrad)*, <<https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=45&dzien=1&wyp=51&view=3&SessionID=33B7CFB03783071C0A57188021471965305F5026>>.  
*Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1: *Lipiec 1986–maj 1989*, wybór, wstęp i oprac. A. Dudek, IPN, Warszawa 2013.

### Piśmiennictwo

- Barcikowski K., *U szczytów władzy*, Wydawnictwo Projekt, Warszawa 1998.  
Bukowski Romuald [hasło], [w:] *Encyklopedia Gdyni*, red. M. Sokołowska, I. Greczanik-Filipp, W. Kwiatkowska, Oficyna Verbi Causa, Gdynia 2006.  
Dorna M., *Wspomnienie o Romualdzie Bukowskim (podróż niezupełnie sentymalna)*, „Migotania. Gazeta Literacka” 2021, nr 4(73).  
*Droga na Wiejską. Rozmowa z posłem Romualdem Bukowskim*, „Bez Dekretu” 1985, nr 6.  
Fic M., *Od akolity do dysydenta. Edmund Jan Osmańczyk w realiach Polski Ludowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2013, nr 9.  
Filip K., *Gdańskie „Kontrasty” jako odzwierciedlenie aktywizacji lokalnego środowiska twórców kultury i działaczy społecznych*, [w:] *Nie tylko „Po Prostu”. Prasa w dobie odwilży 1955–1958*, red. M. Przeperski, P. Sasanka, IPN, Warszawa 2019.  
Gierszewska-Vogels E., *Zapiski ze zbuntowanego miasta*, Instytut Dziedzictwa Solidarności, Gdańsk 2022.  
Grey J., *Trójmiejskie życie kulturalne w stanie wojennym i... „powojennym”*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 4.  
Jarosław Guzy. *U źródeł złego i dobrego. Rozmowy z pierwszym przewodniczącym Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS*, przeprowadził, oprac. i uzupełnił przypisami R. Spałek, IPN, Warszawa 2009.  
Krajewski A., *Kraj w stanie. Polska stanu wojennego 1982–1986 dla korespondentów zachodnich mediów*, Arbitror, Warszawa 2022.  
*Kto jest kim w Polsce 1984. Informator biograficzny*, Interpress, Warszawa 1984.  
*Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Interpress, Warszawa 1989.  
Kuisz J., *Charakter prawny porozumień sierpniowych 1980–1981*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2009.  
Ligarski S., *Haniebne posiedzenie. Sejm PRL w styczniu 1982 roku*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych” 2021, nr specjalny.  
Łukasiewicz M., *Weryfikacja. Z notatnika stanu wojennego 1981–1982*, Wydawnictwo Most, Warszawa 1994.  
Mader W., *Walka „Solidarności” o społeczny kształt oświaty w Polsce*, Polska Macierz Szkolna, Londyn 1988.  
Michnik A., *Takie czasy... rzecz o kompromisie*, Aneks, Londyn 1985.

- Mołdawa T., *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. 3: *Polska Ludowa*, red. A. Ajnenkiel, PWN, Warszawa 1989.
- Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny, czyli kontrrewolucja generalów*, Wielka Litera, Warszawa 2021.
- Pamiętamy o tych, co odeszli...*, <<https://solidarnosc.gda.pl/aktualnosci/pamietamy-o-tych-co-odeszli/>>.
- Polak W., *Stan wojenny. Pierwsze dni*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 2006.
- Pomian K., *Solidarność poza prawem*, „Kultura”, XI 1982, nr 11(422).
- Reszczyński W., *Byłem dziennikarzem*, Wydawnictwo Optima, [Warszawa] 1991.
- Romuald Bukowski. *Polish Legislator*, „The New York Times”, 22 X 1992.
- Sejm PRL VIII kadencji w latach 1981–1984 w relacjach Maciej Łętowskiego, sprawozdawcy parlamentarnego tygodnika „Ład”*, maszynopis w zbiorach autora.
- Siedziako M., *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, IPN, Warszawa 2018.
- Spałek R., *Warszawska ulica w stanie wojennym. Demonstracje, protesty, zamieszki, pochody w oczach opozycji i władzy 1981–1983*, Wspólnota Samorządowa Województwa Mazowieckiego, Warszawa 2008.
- Strzelecka J., *Działalność Sejmu PRL po 13 grudnia 1981 roku*, „Zeszyty Historyczne” 1984, t. 70.
- Szumilo M., *Fikcyjny parlamentaryzm okresu komunizmu (1944–1989)*, [w:] *Dzieje polskiego parlamentaryzmu*, red. D. Kupisz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2022.
- Wołk G., *Paszport w jedną stronę? Emigracja internowanych po wprowadzeniu stanu wojennego*, [w:] *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. T. Kurpierz, J. Neja, IPN, Katowice–Warszawa 2018.
- Zabłocki J., *Dzienniki 1976–1986*, t. 3, cz. 1: 1976–1981; cz. 2: 1982–1986, IPN, Warszawa 2013.